

Po wyborach włoskich

Jeszcze nie obliczono wyników

Rząd de Gasperiego puszcza w świat pogłoski o swoim zwycięstwie
Władze przyznają się do nadużyć wyborczych

RZYM. Do tej pory nie ukazał się jeszcze komunikat o wynikach wyborów we Włoszech do Senatu i Izby Deputowanych, brak też nieoficjalnych danych z poszczególnych okręgów wyborczych.

75 dzienników, kontrolowanych przez wielki przemysł, rozpowszechniło wczoraj wieści, mające na celu przekonać ludność o zwycięstwie Chrześcijańskiej Demokracji de Gasperiego. W tym celu pisma, a zwłaszcza agencja rządowa „Ansa”, podały rezultaty głosowania z niektórych tylko okręgów, prawdopodobnie specjalnie dobranych, aby przekonać o wyborczym zwycięstwie rządu. Z miasta Turynu na przykład „Ansa” podaje statystykę częściową, brzybiując Chrześcijańskiej Demokracji 6225 głosów. Frontowi Ludowemu 2356. Blokowi Narodowemu 1134 głosy, a socjalistom spod znaku Saragata 1137.

O tendencji tej informacji świadczy fakt, że w Turynie głosowało co najmniej 320.000 głosów, a angielska Agencja Reutersa określa Turyn jako miasto gdzie należy oczekiwać zwycięstwa Frontu Ludowego, co ilustrują poprzednie wybory, w których Partia Komunistyczna otrzymała 117.000 głosów, a Chrześcijańska Demokracja 112.000 głosów.

Propaganda prasy rządowej we

Włoszech nie tylko bałamuci opinię swego kraju, ale przyczyniła się do wywołania chaosu w światowej opinii publicznej. Rzecznik Min. Spraw Wewnętrznych, który podawał dziennikarzom zagranicznym tylko wiadomości korzystne dla rządowej partii chrześcijańskiej demokracji, spowodował, że wielkie agencje amerykańskie i angielskie, opierając się na tych informacjach, roznieśli na cały świat o rzekomym zwycięstwie de Gasperiego.

W parze z fałszowaniem opinii o wynikach wyborów we Włoszech idą informacje, które przyniosły po wyborach dzienniki Frontu Ludowego. Donoszą one o nadużyciach wyborczych, popełnionych przez członków Chrześcijańskiej Demokracji, toteż nawet rzecznik Min. Spraw Wewnętrznych musiał potwierdzić, że „istotnie zdarzyły się pewne nieścisłości” i wymienia między innymi miejscowości Teoripa, Tagnano, Bollignano, Benevento, Arezzo, Talemag i inne.

Tłumy na ulicach

RZYM. — Po skończeniu głosowania ludność w Rzymie w godzinach wieczornych wylegała masowo na ulice, zapelniając tak tłumnie chodniki i jezdnie, że tramwaje i samochody z trudem przeciskały się przez fale ludzka.

Całe miasto było pod wrażeniem wyborów i wszyscy z żywą gęsto-

ścią omawiali wrażenia, odniesione przy głosowaniu.

Przez cały wieczór krążyły po mieście gęste patrole policyjne.

Najpierw Senat

RZYM. — Do tej pory trwa obliczanie głosów oddanych przy wybo-

rach do Senatu. Po podsumowaniu ostatecznych wyników, rozpocznie się dopiero obliczanie głosów oddanych na kandydatów do Izby Deputowanych.

Pierwszy komunikat

RZYM. Włoskie Ministerstwo Spraw

Wewnętrznych podało wyniki głosowania do senatu, obliczone na 16.762.000 głosów.

Z listy tej Chrześcijańska Demokracja uzyskała 47,4%, Demokratyczny Front Ludowy 31,1%, socjaliści Saragata 6,6%, Blok Narodowy 6,3%, republikanie 3,3%, monarchiści 2,3%.

Poruszenie w Bogocie

Sensacyjne zeznania
brata zamordowanego Gaîtana

»Mordercy zasiadają w rządzie«

BOGOTA (APL). — Olbrzymią konsternację w kolumbijskich kołach rządowych wywołało oświadczenie brata liberalnego przywódcy kolumbijskiego, Gaîtana, którego za bójstwo zapoczątkowało 10-dniowe rozruchy w Bogocie.

Pod dyktando amerykańskiego parlamentu, Gaîtano, który przedstawił się jako „przewodnik komunistyczny” i zgodnie z przyjętą przez reakcję formułą, wykonane

było jako by przez „zagranicznych agentów na rozkaz Moskwy”.

Tymczasem brat zamordowanego Gaîtana, Manuel Jose Gaítan, oświadczył wczoraj, że jest w posiadaniu niezbitych dowodów, iż rząd kolumbijski inspirował i bezwzględnie finansował morderstwo. Reutera, że on sam i zwolennicy polityczni jego brata przeprowadzili szczegółowe i dokładne dochodzenie. Znał im są nazwiska

ludzi, którzy planowali morderstwo i którzy zapłacili mordercy za wykonanie zamachu.

Stwierdził on, że rządowe oświadczenie o tym, iż morderstwo dokonane zostało przez „agentów komunistycznych” — jest wysłane z palcami, nie odpowiada w najmniejszym stopniu prawdzie. „Ludzie odpowiedzialni za to haniebne morderstwo — powiedział brat zamordowanego przywódcy liberałów — zasiadają nadal w rządzie”.

Co dzień nleście

Przemiany

Lata wojny i następujący po nich okres budowania Polski Ludowej spowodowały olbrzymią przemianę w psychice całego narodu. Miliony obywateli, karmionych przez rządy sanacyjne propagandą jawnego lub maskowanego faszystwu, tracili orientację, ulegali hasłom wściekłości, szowinizmu, nieliberacji. Prasa szczerze demokratyczna miała kłopoty w ustaleniu. Ruch robotniczy schodził w podziemie lub był tak krępowany przez władzę i niektórych przywódców, że poddawano go założeń i kierunki rozwoju ulegały wypaczeniu.

Przeciętny obywatel tracił głowę. Nie zawsze wiedział, co jest prawdą, co jest fałszem, gdzie jest wróg, a gdzie przyjaciel, która droga jest błędna, a która słuszną.

Jedną z metod dezorientacji było rozbijanie ruchu robotniczego i ruchu młodzieżowego. Specjalnie odkomenderowani agenci szerzyli hasła nieufności i nienawiści między klasą robotniczą. Zamiast jednoczenia się, następowało coraz większe rozbieżności i rozdrobnienie.

O ścisłej współpracy między ruchem robotniczym i chłopstwem nie było, oczywiście, mowy w tych warunkach.

Dziś — na szczęście — sytuacja ulega zasadniczej zmianie. Chłopi i robotnicy dogadali się. Zasiadają przy wspólnym stole razem z pracownikami umysłowymi i razem decydują o losach Państwa i o losach własnych.

Młodzież, rozbita dotychczas na szeregi organizacji, znalazła również wspólną drogę. Wkrótce już nastąpi scalenie.

Nie trzeba wielu różnych dróg, gdy cel jest jeden: praca dla wspólnego dobra. (w)

Katastrofa górnicza
we Francji

PARYŻ. (APL) — W kopalni Sallamunies niedaleko Lens wydarzył się wczoraj gwałtowny wybuch gazu ziemnego, który spowodował śmierć 19 górników, 96 innych zostało zaszczepionych, lecz dzięki szybkiej akcji ratunkowej zdołano większość z nich uratować.

32 ciężko poparzonych górników przewiezionych zostało do szpitala.

Wiosenna sesja
Sejmu Ustawodawczego

zwołana na 28 kwietnia

WARSZAWA (PAP). Prezydent Rzeczypospolitej zarządził zwołanie Sejmu Ustawodawczego na zwyczajną sesję wiosenną 1948 r. na dzień 28. 4. b. r.

Zwycięstwo wojsk gen. Markosa
na Peloponezie

RZYM (PAP). Agencja „Elettari Ellada” donosi, że wielka bitwa pod Calavryta na Peloponezie zakończyła się decydującym zwycięstwem greckiej armii demokratycznej. Zlikwidowano prawie wszystkie zaangażowane tam siły nieregularne.

Pierwsze niepełne jeszcze informacje mówią o 98 zabitych, w tym jednym podpułkowniku i 7 oficerach armii ateńskiej, jak rō-

wnież o wielu rannych i 160 jeńcach. Wojska Markosa owdładnęły dużą ilością materiału wojennego.

Żołnierze Markosa wyzwolili 10 demokratów, których faszysty mieli zamordować.

Dowództwo armii demokratycznej przesyła gratulacje oficerom i żołnierzom walczącym na Peloponezie.

W trzecią rocznicę

paktu polsko-radzieckiego

Depesze gratulacyjne do przewodniczącego Rady
Najwyższej ZSRR Szuwnika i premiera Stalina

WARSZAWA (PAP). Z okazji trzeciej rocznicy podpisania paktu polsko-radzieckiego zostały wysłane z Warszawy do Moskwy następujące depesze:

„Do pana N. M. Szuwnika, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Moskwa.

W trzecią rocznicę podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Rzeczypospolitą Polską a Związkiem Radzieckim przesyłam dla Narodów Związku Radzieckiego oraz osobiście dla Pana w imieniu narodu polskiego i swoim własnym najserdeczniejsze pozdrowienia. Sojusz naszych państw i przyjaźń naszych narodów będą i nadal rejonem ich pomyślnego rozwoju i szczęśliwej przyszłości.

(—) Bolesław Bierut
Do Generalissimusa Stalina,
Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, Moskwa.

W trzecią rocznicę podpisania paktu o przyjaźni i wzajemnej pomocy pomiędzy naszymi krajami pozwałam sobie przesyłać w imieniu własnym i Rządu Rzeczypospolitej serdeczne pozdrowienia dla Narodów Związku Radzieckiego oraz osobiście dla Pana, Panie Premierze. Proszę o przyjęcie najlepszych życzeń dalszego umocnienia naszego sojuszu i zacieśnienia więzów przyjaźni pomiędzy naszymi krajami dla dobra trwałego pokoju oraz powszechnego bezpieczeństwa.

(—) Józef Cyrankiewicz

Depesze podobnej treści wysłał Min. Modzelewski do Ministra Spraw Zagr. ZSRR, Mołotowa.

Wspólnymi siłami

WALBRZYCH (tel. wł.) Dzieki planowej akcji oszczędnościowej, w której wzięła udział cała załoga Państw. Huty Szkła lano-ego i lustrzanego w Walbrzychu, fabryka ta zaoszczędziła w pierwszym kwartale sumę 4.500.000 zł.

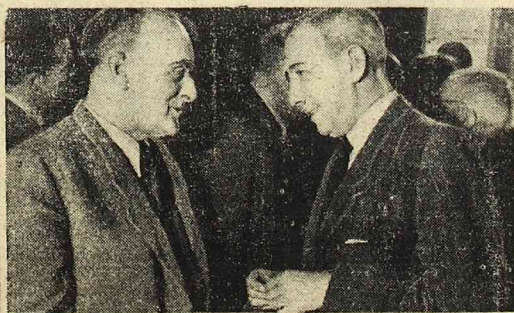
Faszysta włoski

znalazł schronienie
w Portugalii

LIZBONA (APL) — Luigi Federzoni, znany działacz faszystowski, który skazany został na śmierć we Włoszech w 1944 r. i uciekł z kraju zanim wyrok mógł być wykonany, odnalazł się obecnie w Portugalii.

Jak donosi dzisiaj Lizbońska „Gazeta Oficiala”, Federzoni mianowany został profesorem na Wydziale Humanistycznym uniwersytetu w Coimbras.

Tam, gdzie radzono o Ziemiach Zachodnich



W Krakowie odbył się 4-ty zjazd Rady Naukowej dla zagadnienia Ziemi Odzyskanych. Na zdjęciu min. Kwiatkowski i profesor Tokarski

Cztery wielkie reformy są fundamentem nowej Polski. Jest to reforma rolna, przemysł dla narodu, kultura i oświata dla mas oraz stworzenie Armii Ludowej.

Duch nowego Wojska Polskiego powstawał w ogniu walki. Najlepsi żołnierze zdobywali w boju stopnie oficerskie. Synowie ludu, chłopcy i robotnicy prowadzili do walki Wojsko Polskie na trumfalnym szlaku od Lenina po Berlin.

Przyszły czas pokoju. Utrwalamy dziś nasze wielkie zdobycze pierwszych lat niepodległości. Kamieniem węgielnym, zapewniającym naszej armii wyborowy korpus oficerski jest nowa pragmatyka Wojska Polskiego.

Podstawą jej jest stworzenie jednolitego korpusu oficerskiego. Nie ma uprzywilejowania oficerów broni w stosunku do oficerów służb. Wszyscy oficerowie mają jednakowe obowiązki i jednakowe prawa.

Nowa pragmatyka ustala dalej cztery kategorie oficerów z uwagą na ich stosunek do służby wojskowej. Są to oficerowie 1) zawodowi, 2) rezerwy, 3) w stanie spoczynku, 4) tytularni.

Nowością jest tu powstanie instytucji oficerów tytularnych. Oficerami tytularnymi mogą być mianowane osoby, powołane do pewnych zadań, których wykonanie wymaga stopnia wojskowego. Odnosi się więc to przede wszystkim do specjalistów.

Pragmatyka ustala, że wojskowy może uzyskać również pewne stopnie naukowe, jak np. ofiera dyplomowanego oraz stopień wyższy doktora nauk wojskowych.

Ludowy charakter Wojska Polskiego podkreśla postanowienie, że w czasie wojny można mianować oficerami wojskowymi, którzy nie ukończyli szkoły oficerskiej. Również w czasie pokoju można awansować podoficerów na oficerów, o ile zdobyli odpowiednie kwalifikacje bojowe w czasie wojny.

Ważną zasadniczą rzeczą jest to, o czym pisał w dniu 22 lipca, w rocznicę ogłoszenia Manifestu Lipowego.

Mianowanie oficerów na wyższe stopnie następuje z wyboru na podstawie posiadanych kwalifikacji i w miarę wolnych stanowisk.

Nie ma awansów automatycznych po określonej liczbie lat służby. Awans stanowią wyróżnienie, będące oceną wartości moralnych i zawodowych.

Wizyta ambasadora Olszewskiego w Słowacji

PRAGA, (PAP) — W czasie wizyty w Słowacji, ambasador RP Józef Olszewski odwiedził zakłady przemysłowe w Batovanach. Gości polskich powitała serdecznie miejscowa ludność, która ozdobila swe domy narodowymi flagami polskimi i czesko-słowackimi.

Po zapoznaniu się z urządzeniami zakładów, goście polscy udali się do sali domu zakładowego, gdzie wzięli udział w zebraniu miejscowego Towarzystwa Polsko-Słowackiego. Ambasador Olszewski wygłosił krótkie przemówienie, w którym podkreślił datującą się od dawna

W przededniu Targów Poznańskich

Zagraniczne wina, papierosy, perfumy i zegarki w wolnej sprzedaży detalicznej

Celem ułatwienia transakcji handlowych na Międzynarodowych Targach Poznańskich, Ministerstwo Przemysłu i Handlu udzieliło wystawcom zagranicznym zezwolenia na sprzedaż za walutę polską eksponatów wystawowych do sumy pół miliona zł (dla jednego wystawcy).

Ogólnie firmy zagraniczne, biorące udział w Międzynarodowych Targach Poznańskich, uprawnione są do sprzedaży eksponatów za łączną sumę 40 mil. zł.

Korzystając z tych zezwoleń, liczni wystawcy zagraniczni prowadzić będą w swoich stoiskach detaliczną sprzedaż. Tak więc np. stoiska bułgarskie wystawia na sprzedaż wina, papierosy, wyroby sztuki ludowej, kilimy, dywany i t.p. Francuzi sprzedawać będą perfumy. Szwajcarzy — biżuterię i zegarki, Czesi — biżuterię sztuczną i wyroby galanterijne.

SALON PRASY

Po raz pierwszy w historii Targów Poznańskich w r.b. zainstalowany będzie przy pawilonach wystawowych specjalny „salon prasy”. Wsalon tym znajdować się będą wydawnictwa i publikacje krajów, biorących udział w Targach. Wiele ciekawych wydawnictw nadeszło już dla pawilonu prasy ze Szwajcarii, Holandii i Włoch.

Przez cały czas trwania Targów w pawilonie prasy przebywać będą tłumacze, którzy udostępnią zwiedzającym wystawę cudzoziemcom, znającym wydanictwa polskich, oraz służyć im będą szczegółowymi informacjami w sprawie wszystkich zagadnień związanych z życiem gospodarczym Polski.

NIE BĘDZIE DNI BEZMIĘSNYCH

W okresie trwania XXI Międzynarodowych Targów Poznańskich t.j. od dnia 24 kwietnia do 9 maja r.b. w kawiarniach i restauracjach znajdujących się na terenie Targów, nie będą obowiązywać dni bezmięsne i bezciastkowe.

KOSZTY NOCLEGÓW

Wobec licznych zapytań w sprawie kosztów noclegu dla wycieczek zbiorowych, Dyrekcja Międzynarodowych Targów Poznańskich wyjaśnia, że koszty noclegu zbiorowego nie przekroczy 100 zł. od osoby. Natomiast koszty pokojów w hotelu turystycznym „Gospoda Targowa”, który posiada 2000 łóżek, wynoszą 290 zł. od osoby. Ceny w hotelach poznańskich, w których pokoje zarezerwowane zostały głównie dla cudzoziemców, wynoszą około 300 złotych.

Poza hotelami i noclegami zbiorowymi, Biuro Kwaterunkowe Mię

dzynarodowych Targów Poznańskich dysponuje łącznie 10.000 łóżek w prywatnych pokojach umebloowanych, których ceny są następujące: pokój 1-łóżkowy i kat. — 350 zł. za dobe, 2-łóżkowy — 500 zł. w kategorii II-giej: 1-łóżkowy — 250 zł. (bez łazienki i telefonu), 2-łóżkowy — 400 zł. w kategorii III-iej 150 zł i 250 zł.

Między dworcem kolejowym w Poznaniu a największym hotelem turystycznym „Gospoda Targowa” uruchomiona zostanie na czas Międzynarodowych Targów specjalna linia tramwajowa, oznaczona liczbą „13”.

Chcą wyborów na wzór algierski

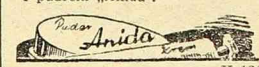
Sztab de Gaulle'a ogląda się za sojusznikami

PARYŻ (PAP). W kołach dziennikarskich podaje się, że sztab polityczny de Gaulle'a rozpocznie w najbliższym czasie kampanię za reformą ordynacji wyborczej. Reforma ta polegać ma na wprowadzeniu systemu głosowania większościowego w dwóch turach, jak to się dzieje obecnie w Algierze.

Zmiana taka — jak pisze „Paris Presse” spowodowałaby zmniejszenie stanu posiadania partii komunistycznej nawet w wypadku powiększenia ilości głosów komunistycznych. Zwolennicy de Gaulle'a pragną również doprowadzić do rozwiązania parlamentu. Ograniczają oni swą



Nadziwić się wprost nie mogą, jak dzisiejsza kobieta w ciągu zaledwie kilku dni potrafi się przeobrazić nawet z brzydkiej poczwarki w cudownego motyla. Wogóle odnosi się wrażenie, że brzydkich kobiet dzisiaj nie ma. — Masz rację Zbigniewie. Dziś nie ma brzydkich i starych kobiet, są tylko te, które nie dbają o siebie — i nie pielęgnują swej cery a do tych ja nie chcę należeć i dlatego codziennie pielęgnuję cerę małym kremem i pudrem „Anida”.



K-1642

75 tys. studentów manifestuje w USA przeciwko obowiązkowi służby wojskowej

NOWY JORK (API). Ołbrzymia fala demonstracji studentów ogarnęła wczoraj 39 stanów, gdzie 75.000 studentów manifestowało przeciwko wprowadzeniu obowiązkowej służby wojskowej w Stanach Zjedn. Demonstracje studentów zorganizowane zostały przez specjalnych komitetów w różnych punktach kraju.

Impionujący przebieg miała demonstracja studentów Uniwersytetu w Columbia, którego rektorem jest gen. Eisenhower. Do zebranych studentów przemawiał znany pisarz amerykański Howard Fast. Podkreślił on w swym przemówieniu, że Truman, Dulles, Forrestal i znany magnat zbrojeniowy Du

pont, pragną uczynić ze Stanów Zjednoczonych kraj o obliczu antydemokratycznym i imperialistycznym.

„Kola rządzące Stanów Zjedn. — powiedział Fast — obawiają się, że Wallace'a i ruchu pokójowego, ktorzy on przewodzi”.

Jako następny mówca przemawiał ksiądz Richardson, atakując ostro Eisenhowera z powodu dyskryminacji w stosunku do Murzynów, jaką stosował on podczas swego pobytu w armii.

Administracja brytyjska w Pale-

stynie wydała zarządzenie, czyniące z 200 km linii kolejowej między Gazą i Haifa, „zamknięty teren wojskowy”, na który mają prawo wstępu jedynie członkowie policji, wojska brytyjskiego i kolejarze administracji brytyjskiej.

Agencja Reutersa twierdzi, że zarządzenie wydano w celu ułatwienia ewakuacji wojsk brytyjskich i przed stawiceli administracji z Palestyny.

stylu telegraficznym

POLSKA. W Warszawie podpisa została między rządem ZSRR a rządem polskim konwencja w sprawie kwarantanny i ochrony roślin uprawnych przed niektórymi szkodnikami i chorobami.

Do Gdyni przybyły dwa statki, szwedzki i norweski, które przywoziły 478 ton śledzi.

USA. Komisja Energii Atomowej komunikuje, że w Atolu Eniwetok na Pacyfiku odbyła się nowa próba bomb atomowej.

Generalne Zgromadzenie ONZ powołało jednogłośnie uchwałę o przyjęciu Burmy w poczet członków tej organizacji.

CHINY. Agencja Tass donosi z Hong-Kongu, że na wyspie Hainan buduje się nowa chińska wojna na bazę morską. Budowa finansowana jest przez kapitał amerykański, a wykonywana częściowo przez personel japoński.

COSTA — RICA. W stolicy kraju, San Jose, toczą się walki uliczne. Dowódcą sił powstańczych, które wderły się do miasta oświadczają, że kontroluje już trzecią część całego terytorium kraju.

WIELKA Brytania. W Londynie wznowiono konferencje państw zachodnich na temat przyszłości Niemiec. W obradach uczestniczą przedstawiciele: Wielkiej Brytanii, Francji, USA i krajów Beneluksu.

amerykańskich. Zostali oni oskarżeni o prowadzenie na większą skalę czarno-rynkowego handlu papierosami amerykańskimi.

Sąd po krótkiej rozprawie wyznaczył im karę w wysokości od 100 do 1000 dolarów.

Jak się okazało, papierosy pochodzily bądź bezpośrednio z Ameryki, bądź też z miejscowych kantonów wojskowych. W sprawie te zamieszanych jest też wielu Niemców — odbiorców przemycanych papierosów.

Spodziewać się należy, że wszyscy oskarżeni rychło powetują sobie w dwójnasób niewielką lukę w budżecie, wywołaną zapłaconiem grzywny.

Mafia sycylijska i de Gasperi

RZYM. — Mieszkańcy małego miasta Salò gdzie Mussolini utworzył we wrześniu 1943 roku republikę socjalistyczną — faszystowska, głosowali masowo na liście chrześcijańskich demokratów, którzy uzyskali w tym okręgu ogółem 63.044 głosów przeciwko 30.328 głosom Frontu Ludowego i 4.780 głosom Narodowego. Cyfry te dotyczą wyborów do senatu.

W okręgu Montelapre na Sycylii, siedzibie słynnego bandyty Guigliano wodza „mafii sycylijskiej”, największą ilość głosów zdobyli chrześcijańscy demokraci.

Z tamtej strony Odry

Dwie sensacje Bremy

Ludność i związki zawodowe Bremy zaproszwały przeciwko oddaniu do dyspozycji księcia Ludwika Hohenzollerna jednego z niemieckich uzupełnień i luksusowych budynków w centrum miasta. Protest wysłany został z powodu prohibiterowskich sympatii Hohenzollerna.

Protestujący żądają zwrotu budynku urzędowi mieszkaniowemu i oddania go na mieszkanie dla bezdomnych mieszkańców Bremy.

Władze amerykańskie protest od rzucały, twierdząc, że ks. Hohenzoller zająmuje te lokale zupełnie prywatnie, gdyż stanowią one

własność brazylijską, a więc zagraniczną.

Ludwik Hohenzoller jest przedstawicielem koncernu Forda i w tym charakterze występuje na terenie Niemiec. Ma on w najbliższym czasie wyjechać do Ameryki, gdzie otrzyma nowe specjalne instrukcje o do rozbudowy zakładów Forda w Kolonii. Fakt ten tłumaczy w pewnym sensie, dlaczego książę cieszy się aż tak wielkimi względami u amerykańskich władz okupacyjnych.

Brema przeżyła w ostatnich dniach drugą sensację: przed wojskowym sądem amerykańskim stanęło kilkunastu żołnierzy

amerykańskich. Zostali oni oskarżeni o prowadzenie na większą skalę czarno-rynkowego handlu papierosami amerykańskimi.

Sąd po krótkiej rozprawie wyznaczył im karę w wysokości od 100 do 1000 dolarów.

Jak się okazało, papierosy pochodzily bądź bezpośrednio z Ameryki, bądź też z miejscowych kantonów wojskowych. W sprawie te zamieszanych jest też wielu Niemców — odbiorców przemycanych papierosów.

Spodziewać się należy, że wszyscy oskarżeni rychło powetują sobie w dwójnasób niewielką lukę w budżecie, wywołaną zapłaconiem grzywny.

Druga porażka piłkarzy czeskich

CHORZÓW (tel. wł). Rozegrany został mecz piłkarski między reprezentacją Pragi i Śląską.

Spotkanie po b. żywej i emocjonującej grze zakończyło się zwycięstwem Śląska w stosunku 2:1 (2:1).

Polacy grali nadzwyczaj ambitnie przewyższając przeciwnika kondycją i szybkością. Z drużyny polskiej wyróżniał się bramkarz Janik, który głównie przyczynił się do zwycięstwa. Wzłódł ponad 30 tys.

W trzecią rocznicę układu o przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy

Wypowiedź Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta, udzielona czasopiśmie „Przyjaźń”, podsumowuje praktyczne korzyści, jakie Polska wyciągnęła z zawartej przed trzema laty umowy o przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy. Układ ten był niewątpliwie wyrazem dalekowszeregowego realizmu politycznego przywódców Nowej Polski. Potwierdza to dotychczasowa praktyka w powojennych stosunkach międzynarodowych, stosowana z jednej strony przez Związek Radziecki, a z drugiej strony przez Stany Zjednoczone. Dobrze będzie, jeśli dalsza obserwacja metod, stosowanych przez wielkie mocarstwa względem państw mniejszych, stanie się tym razem dla całego narodu polskiego szkołą rzetelnego realizmu politycznego.

Obserwacja ta poucza nas, że — jak to wskazał w swojej wypowiedzi Prezydent R.P. — są mocarstwa, które, korzystając z powojennych trudności państw od siebie słabszych, dążą do ich całkowitego podporządkowania sobie w zamian za iluzoryczną pomoc. Takim to właśnie narzędziem ekspansji imperialistycznej, stosowanej przede wszystkim przez Stany Zjednoczone, jest między innymi plan Marshalla. Na konkretnym przykładzie Francji, Włoch, Turcji, Grecji, państw Beneluksu, a nawet samej Anglii i innych państw marszałkowskich widzimy, że amerykańska „pomoc” paraliżuje gospodarkę narodową tych państw, uniemożliwia im szybką odbudowę powojenną, całkowicie uzależnia je pod względem gospodarczym i politycznym, zamieniając je po woli i systematycznie w kolonie Stanów Zjednoczonych.

W stosunku do tych państw do lar spełnia funkcję solitera, który żyje i rozwija się do gigantycznych wprost rozmiarów kosztem najbardziej odżywczych soków, wyciskanych ze swej ofiary.

W przeciwieństwie do tego jak że odmienne są zasady, stosowane w stosunkach międzynarodowych przez Związek Radziecki!

Przykładem tego jest dotychczasowa polityka w polsko-radzieckich stosunkach, opartych na podstawie zawartej w dniu 21 kwietnia 1945 r. umowy o przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy.

Normy tego układu stają się — według słów Prezydenta R.P. — wzorem wzajemnych stosunków pomiędzy państwami słowiańskimi i innymi krajami demokracji ludowej, opartych na kardynalnej zasadzie: wolni z wolnymi i równi z równymi.

Wbrew zakłamanej propagandzie anglosaskiej o „sowieetyzacji” tych krajów — obserwujemy w państwach demokracji ludowej wspaniały rozkwit we wszystkich dziedzinach życia narodowego, a proces ich szybkiej odbudowy po wojennej wywołuje podziw nawet u tej samej propagandy.

Korzyści, jakie płyną z współpracy z Związkiem Radzieckim są szczególnie widoczne dla Polski tak w stosunkach międzynarodowych, jak i też na wewnątrz.

Było jasne dla każdego trzeźwego polityka, że silna Polska bynajmniej nie leży w interesie państw anglosaskich. Silna bowiem Polska — to osłabienie pozycji Niemiec w Europie. Dla przywrócenia zaś z powrotem pożądanego równowagi sił w Europie niezbędne są silne Niemcy, a słaba Polska. W interesie natomiast Związku Radzieckiego leżało i leży złamanie przez nas zawsze niemieckiego imperializmu. Potencjalnie bowiem zagrożenie Związku Radzieckiego w Europie może istnieć tylko, praktycznie biorąc, ze strony Niemiec.

Możemy też już dziś śmiało powiedzieć, że — kto wie — czy uniknęlibyśmy katastrofy powojennej, jeżeli nie byłoby Związku Radzieckiego.

Możemy też już dziś śmiało powiedzieć, że — kto wie — czy uniknęlibyśmy katastrofy powojennej, jeżeli nie byłoby Związku Radzieckiego. Potencjalnie bowiem zagrożenie Związku Radzieckiego w Europie może istnieć tylko, praktycznie biorąc, ze strony Niemiec.

Możemy też już dziś śmiało powiedzieć, że — kto wie — czy uniknęlibyśmy katastrofy powojennej, jeżeli nie byłoby Związku Radzieckiego. Potencjalnie bowiem zagrożenie Związku Radzieckiego w Europie może istnieć tylko, praktycznie biorąc, ze strony Niemiec.

Jak wyglądałaby pomoc dla nas ze strony „Wujka Sama”, mielibyśmy już okazję przekonać się po pierwszej wojnie światowej, kiedy to — pomimo storko mniejszych zniszczeń wojennych — nasza gospodarka narodowa wyla się przez wiele lat w trudnościach i anarchii, a np. w Krakowie jeszcze w roku 1923 i 24 padali na ulicach ludzie, wrzuceni ni głodem.

Dziś natomiast — pomimo bezprzykrytych w naszej historii zniszczeń wojennych — goimy szybko rany, zadane wojną, odbudowujemy i rozbudowujemy potężny przemysł i górnictwo i nie widzimy, aby dziś umierał ktoś w Polsce z głodu. Na odwrót — stopa życiowa mas pracujących jest dziś o wiele wyższa od stopy życiowej w pierwszych latach po pierwszej wojnie światowej. A jest to przecież dopiero początek.

Obawia się więc jednak, że o

wiele lepiej jest żyć bez mądry amerykańskiej.

Niewątpliwie jest również fakt, że sama pomoc Związku Radzieckiego nie wystarczałaby, gdyby nie epokowe reformy, których dokonał rząd Polski Ludowej. Ale przecież w reformach tych tkwi również — powiedzmy to otwarcie — dodatkowa wartość współpracy z Związkiem Radzieckim. W przeciwieństwie bowiem do państw marszałkowskich — nikt — w zamian za wątpliwą pomoc — nie kępuje pełnego rozwoju naszego życia narodowego i nie hamuje jak najlepszego gospodarowania energią mas i bogactwami naturalnymi w interesie szczęścia i dobrobytu całego narodu.

Układ bowiem, zawarty przed trzema laty, jest w ośmiu słowach znaczenia UKŁADEM O PRZYJAŹNI, POMOCY WZAJEMNEJ I WSPÓŁPRACY.

T. WITEK

ROZMAWIAMY Z CZYTELNIKAMI

Pracownicy rolni PNZ

nie otrzymują dodatków rodzinnych

Z kilku miejscowości na Dol. Śląsku otrzymaliśmy zapytania, czy pra

cownikom rolnym, pracującym w Państwowych Majątkach Ziemskich, przysługują dodatki rodzinne.

„Od 1 stycznia br. Ubezpieczalnie wypłacają zasiłki rodzinne wszystkim pracownikom, prócz pracowników rolnych Państw. Nieruchomości Ziemskich” pisze H. G. z Żorawina.

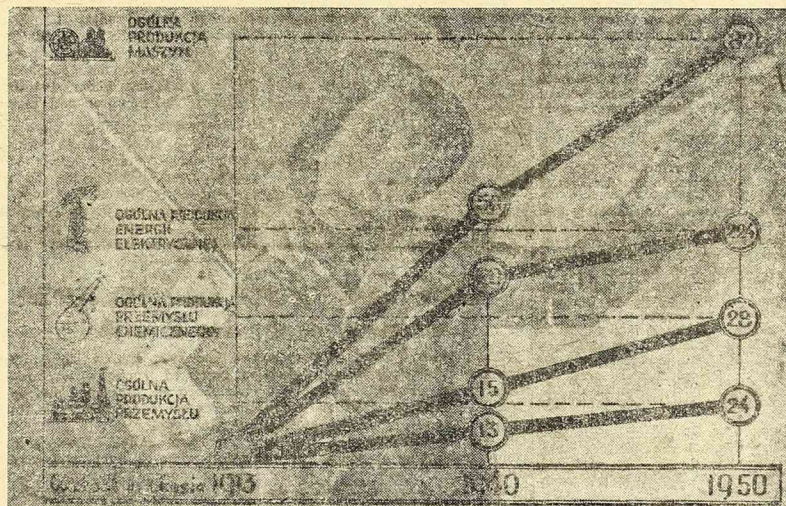
Z zapytaniem tym zwróciliśmy się do Państw. Nieruch. Ziemskich we Wrocławiu. Wyjaśniono nam, że na podstawie okólnika Zarządu Centralnego PNZ w Poznaniu z dn. 30 marca br. dodatki rodzinne przysługują tylko pracownikom zatrudnionym w gospodarstwach leśnych i ogrodniczych.

Pracownicy rolni tych dodatków nie otrzymują.

Sabina Jaworska z Henrykowa — w sprawie syna zwróciła się bezpośrednio do Komendatury Przysposobienia Rolniczego i Wojskowego. Z oferty Pani chętnie skorzystamy, prosimy o ciekawe materiały z życia miasta i nadsyłanie ich do „Złotu terenowego” naszego pisma.

Irena Kononowicz z Gorzowa — instytucji specjalnie jest tym zajmującej nie ma. Wystarczy rentalnie poświadczono podpisy dwóch świadków na odpowiednio zredagowanym zaświadczeniu. Proszę się zwrócić do reagenta, który wyjaśni jak to należy napisać.

Revolucja przemysłowa w Związku Radzieckim



Gigantyczny wzrost rozwoju przemysłowego Z. S. R. R. w porównaniu z 1913 r., w którym produkcja oznaczona jest przez 1. Cyfry ilustrują ile razy wzrosły poszczególne produkcje w okresie od 1913 — 1940 i zamierzone cyfry planu 5-letniego (1950 r.)

Punkt obserwacyjny

Nylony dla mężczyzn

Kilkakrotnie broniliśmy na tym miejscu sprawy ucieszonych kobiet. Dziś musimy wystąpić w obronie mężczyzn. Stawiamy postulat: żądamy prawa równego startu. Zbyt lekomyślnie pozwoliliśmy kobietom na zajęcie korzystniejszych pozycji w sferach społecznych i artystycznych, nie odwołując się do ich własnych zasług, ale do ich płci.

Kobieta jest w o wiele większym stopniu dziełem sztuki, niż mężczyzna. Jest to sztuka stosowana, czasem niestosowna, często dobrze ustosunkowana. Mężczyzna jest istotą o wiele mniej skomplikowaną i posiada o wiele mniej zmysłu aktorskiego.

Kobiety są przeważnie piękniejsze niż są, wydają się lepsze niż są, i mądrzejsze niż są w istocie. Kobieta potrafi świetnie uzupełniać swe braki, podkreślać swe zalety, znakomicie pozuje. Porusza się o wiele swobodniej na scenie życia i posiada o wiele więcej pewności siebie od nas, którzy myśląc kategoriami o skali światowej — znamy swą małość. Dla kobiety światem jest przede wszystkim ona sama i jej najbliżsi. Posiada o wiele więcej egoizmu rodzinnego. Jej sprawy są najważniejsze i dlatego nie choruje

na ten kompleks niższości, który ośmielał mężczyznę przy stawianiu wygórowanych zadań od życia. Kobieta przeważnie nie posiada w sobie proporcji. To, co ona żąda i domaga się, jest najwłaściwsze.

Kobieta na scenie życiowej musi mieć odpowiednie dekoracje, zapas kostiumów, laboratorium kosmetyczne dla odpowiedniej charakterystyki. Pragnie zwracać na siebie uwagę. Chce się ustawicznie odnawiać i zmieniać, być ciągle inną. Musi mieć swoją publiczność, która ją pochwala, oklaskuje i w duszy jej zadręcza. Kobieta lubi, gdy jej odcienie czołogów zadręcza, mężczyzna w takim wypadku jest raczej mocno zakłopotany.

Kobieta posiada dziś w naszym kraju potężną prasę. Jej schlebna „Przekrój”, dla niej wydawana jest „Moda i życie praktyczne”, dla niej ukazuje się „Przyjaźń”. My, mężczyźni, otrzymujemy tylko mały kącik męski na łamach „Mody”, gdzie z łaski daje się nam kilka rad, jak mamy się ubierać. Czy istnieje choć jeden tygodnik czysto męski? Do kogo mamy pisać mężczyźni niezrozumiani, porzućeni z małym dzieckiem, zawiedzeni, któ-

rym kobieta złamała życie nie dotrzymawszy, względnie dotrzymawszy obietnicy małżeństwa? Czy jest jakiś „przyjaciel”, który by nam dał radę, jak mamy zachować się wobec ukołowanej, narzeczonej lub żony?

Naszymi przejęciami duchowo-sercowymi nie interesuje się nikt. A przecież mężczyzna też ma serce i też potrafi cierpieć. Wprawdzie my cierpiemy mniej efektywnie, nie umiemy tak ładnie cierpieć jak kobiety, ale niemniej nie należy lekceważyć naszego życia duchowego.

A teraz kwestia kostiumowa. Paw czy kogut imponuje swym partnerkom zewnętrznością. Współczesny mężczyzna, zmieniając ubranie raz na kilkanaście czy kilkadziesiąt miesięcy, w standardyzowanych butach, klepskim krawacie i nie używając koszu — jest szary i nieefektywny. Kobieta potrafi z niczego uszyć sobie sukienkę miłą dla oka i wabiącą. Parę drobnych, jakis kwiatek, wstążeczka, berecik, oryginalne ucieśnienie czyni ją powabną. Zaoszczędzi sobie parę „kawalków” i wdziewa „nylony”, nie dając dośpić i kupując pelise. Staje się elegancką i wstydzi się pokazywać w towarzystwie źle ubranego męża. Wygrzywa na loterii i kupuje za 60 tys. złotych tureckie (słyszałem od pewnej pani, że „możliwa” turebka „musi” kosztować 60.000 zł).

Najbardziej mnie boli jako męż-

czynę właśnie owe upośledzenie pod względem nylonów i turebek. Pelisy daruję, ale co za rozkosz byłoby mieć trwałe, nylonowe skarpetki. Ile by to dawało nam poczucia samodzielności, niezależności. Większość mężczyzn ożeniła się dlatego, iż nie potrafiła sobie samemu zacerować skarpetek (dłatego tak bardzo cenię harcerstwo, gdzie młodych chłopców uczę i cerowania pończoch). Gdyby mieli trwałe nylony, nigdy by im nie przyszła na myśl żeniaczka.

A turebki? Co może zmieścić się w naszej męskiej kieszeni: ołówek, notes, parę złotych, karta tramwajowa. Zatrzykajcie do wielkich damskich turebek. Przecież tam można pomieścić małego kangura lub parę królików. Czego one tam nie noszą! Calkich chłopców uczę i cerowania pończoch). Gdyby mieli trwałe nylony, nigdy by im nie przyszła na myśl żeniaczka.

I jak tu mówić o „prawie równego go startu”? Gdy mężczyźni wypadnie nagłe spotkanie po godzinach fryzjerskich, jest w mocnym kłopotcie. Jakżeby to było dobrze mieć przy sobie taką męską turebkę z przyborami do golenia, manicure, z farbą na siwe włosy itd. Można by się gdzieś zamknąć w jakimś nieuczczanym pokoju (np. w klubach

polecam czytelnicy) i w ciągu dziesięciu minut zrobić się na bóstwo, przyczynić rzyzy, lekko podkładać oczy, żeby były bardziej interesujące.

Kobieta dzięki swej turebce jest zawsze przygotowana na odwołanie się i podkreślenie swych wdziałek. Mężczyzna może najwyżej nosić przy sobie grzebyk i przeczesać sobie włosy.

Kobiety mają swe salony kosmetyczne. Czy istnieją salony piękności dla mężczyzn? Czy zastanawia się ktoś nad tym, że i my nie chcemy się starzeć, że i my nie widzimy zmarszczek na naszej twarzy? Czy istnieją męskie gorsciarnie, czy prowadzimy kuracje odstarzające? Nie, o nas nikt nie dba. Stojemy się bez ratunku.

A to jest niesprawiedliwe. Jesteśmy takimi, jakimi jesteśmy. Większość z nas jest tak „enliwa”, że nie chce nam się w ogóle grać, udawać, czarować.

Musimy walczyć o nasze prawa. Musimy zdobyć prawo do pięknych strojów, kosmetyków. A przede wszystkim żądać nylonów. Musi się odbywać raz na rok „dzień mężczyzny”, w czasie którego formułować będziemy nasze postulaty. Jak równouprawnienie, to równouprawnienie.

ZBIGNIEW GROTEWSKI

Ludna inicjatywa

Każde wielkie miasto musi mieć swoje instytucje, świadczące o jego kulturze. Do takich należą Tow. Opiekę nad Zwierzętami. Nie wolno dręczyć zwierząt. Ale do walki z okrutnikami trzeba mieć jakąś instytucję. Taką jest właśnie przynależność do Towarzystwa Opieki.

My, w „Słowie Polskim”, możemy stwierdzić, jak bardzo takie Towarzystwo jest potrzebne, bo Czytelnicy nasi wielokrotnie przypominali się o powołaniu tej instytucji. Tylko z nią była bywało gorzej. Nikt się na nią nie miał złości.

Ale już jest taka inicjatywa. Nie wysła ona z grona starszych, ale od studentów weterynarii. Młoda jest o tym donieść, z satysfakcją się o tym będzie wieszać. Takie podejście młodzieży weterynaryjnej do zawodu chlubę jej przynosi.

A starsi nie powinni się bojeź, że do tej pory nie nie zrobili i wesprzeć poczynania młodzieży. Tow. Opiekę nad Zwierzętami jest potrzebne.

SULEK

Notatnik wrocławski

„Klub Oficerski”, kasyno, kawalerie, kino, czytelnia, biblioteka już są urządzone w gmachu DOW. Koszt wyniósł 25 milionów zł. Wydatki po kryty Tow. Przyjaciół Zolnierza — Otwarcie klubu i kasyna nastąpi 9 maja.

„Nowoorganizowany pawilon przemysłowy” na terenie Wystawy Ziem Odrzyskich jest wielkim gmachem, bo posiadać będzie 40 000 m. sześci. (Gmach Urzędu Wojewódzkiego — 100 000 m. sześci.) Stal na samo więź nie dachowe ważyć będzie 350 ton.

Złotki rowerowe ujęte we Wrocławiu. Obliczają, że układać na w ciągu lat około 500 rowerów. W te wielką cyfrę można będzie uwierzyć dopiero na rozprawie sądu woj. Aresztowany nazywa się Zygmunt Jabłoński.

„Pantofle tenisowe” na gumowej podszewce można nabywać w sklepie Bata. Cena 500 — 900 zł. Są na składzie męskie, damskie i dziecięce. Sprzedają — za okazaniem legitymacji Związku Zawodowego.

„Wiosna namiotów” powstała obok Stadionu Olimpijskiego. W 70 namiotach (każdy obliczony na 24 osoby) — znajdzie pomieszczenie bryła „Shuby Polce”, które zjadła do nas z Rzeszowa. Junacy zajmą się nawiązaniem Stadionu Olimpijskiego i uporządkowaniem Parku Szczytnickiego go. Prace zajmie ochotom 6 godzin dziennie, a resztę czasu poświęcać ćwiczeniom fizycznym.

„Skargi do Sądu” postanowił skierować Zarząd Nieruchomości Miejskich na lokatorów, zażegających z komornym. Administratorzy domów mają sprowadzić listy opieszalskie. Nie warto figurować na takiej liście.

„Czemu nie do Gajowej” dochodzi tramwaj linii nr. 9, pytają tamtejsi

Nieludzki i złodziei

Zarzuty pod adresem administratora majątku

(Meh) Wrocławską Delegaturę Komisji Specjalnej prowadzi dochodzenia w sprawie Matejczyka Józefa, który z ramienia Państwowych Nieruchomości Ziemskich zarządzał jako administrator od 1. 8. 46 r. do 15. 2. br. majątkiem Zielenów pow. Wrocław.

Matejczyk prowadząc księgowość nie zaprzysiężował otrzymanego z cukrowni cukru oraz pewnej ilości nawozów sztucznych i wysyłał kwity kasowe niezgodne ze stanem



Rewelacja Wystawy Ziem Odrzyskich

będzie Wystawa Historyczna, której wyznaczono miejsce w Hali Ludowej

(z). Okragła Hala Ludowa na terenie Wystawy otaczać przestronne kultyury z globokimi wnękami, które tworzą rodzaj mniejszych jasných sal. W kulturalnych tych mieścić się będzie ten dział Wystawy, który poświęcony jest wyłącznie „Człowiekowi na Ziemiach Odrzyskich”. Lewa połowa kulturalna pokaże zwiedzającym człowieka przeszłości — prawa zaś człowieka współczesnego.

Wystawa historyczna, która po czątkowo miała się mieścić w gmachu Uniwersytetu i stanowić aneks główny wystawy, wchodzi teraz w obręb wystawy ogólnej i zajmie właśnie lewą połowę kulturalną Hali Ludowej.

Realizacją tej wystawy zajmują się specjalny Komitet Organizacyjny, składający się z 30 osób, na czele którego stoi rektor prof. Kulczyński. Zastępcą jego i pełnomocnikiem komisarza wystawy min. Kościńskiego jest prorektor prof. S. Wysłouch, kierujący sekcją sekcją kilkuosobowym komitetem wykonawczym. W skład obu komitetów wchodzi profesorowie Uniwersytetu i przedstawiciele wszystkich kulturalnych i naukowych placówek Wrocławia.

Wystawa ta będzie więc wielkim zbiorowym dziełem świata nauki. Współdziałała w realizacji jej oprócz Uniwersytetu i jego Biblioteki, Muzeum Państwowe, Muzeum i Archiwum Archidiecezjalne, które dostarczą dużo ciekawych eksponatów z zakresu etnologii, dalej Archiwum Państwowe, Ossolineum, Instytut: Śląski, Zachodni i Bałtycki, konserwator wojewódzki, Wyż. Szk. Sztuk Pięknych oraz wszystkie inne muzea i tow. naukowe.

ZADANIA WYSTAWY HISTORYCZNEJ

Zadaniem tej wystawy jest po kazanie rzeszom zwiedzających w pewnym przekroju życia materialnego i umysłowego oraz oblicza duchowego Ziem Odrzyskich poprzez stulecia, od prehistorii do czasów współczesnych. W stoiskach znajdą odzwierciedlenie szczególnie ważne fakty z historii Polski z uwzględnieniem udziału w nich społeczeństwa Ziem Odrzyskich.

Wszystkie najważniejsze wypadki dziejowe Polski miały swe odbicie na Śląsku. Tak np. bitwa pod Legnicą ujęta będzie z punktu

Opieka nad dzieckiem i wczasy letnie dla młodzieży

(Meh) Wczoraj w salach Ośrodka Sportu Wodnych w ramach 3-dniowego zjazdu powiat. referentów do spraw opieki nad dzieckiem odbyła się zwołana przez Kuratorium OS Wrocław konferencja poświęcona zagadnieniom związanym z dzieckiem.

Na zjazd ten przybył dyrektor departamentu Ministerstwa Oświaty Pawława i wygłosił referat o zagadnieniach opiekuńczo-wychowawczych w Polsce Ludowej.

Naczelnik Wydziału Opieki nad Dzieckiem w Kuratorium OS — Nykowski omówił bardzo szczegółowo i przy poparcu cyframi pracę Wydziału i ich wyniki do roku 1948 na terenie Wrocławskiego Okręgu Szkolnego.

Ostatnim prelegentem był wyznawca Nietrudowski, który przyjeżdżającym z 35 powiatów referentom — przedstawił znany nam już z poprzedniej konferencji plan i wykazy akcji letniej wczasów dla młodzieży na rok bieżący.

Korzystając z obecności delegata

Tragedia koleżanek

(K.) Lekatorzy domu przy ul. Książkowej nr. 17 uszyli, że ktoś bił w mieszkaniu nr. 14, zajmowanym przez 20-letnią Jadwigę Łukawską, po wywiezieniu drzwi sielkiera, zastano Łukawską i koleżankę jej 22-letnią Jadwigę Sielską (Romualda Traugutta nr. 94) — zatrute gazem śmiertelnym, który wydzieliał się z kuchni.

W niespełna 7 min. od zawiadomienia — przybyło Pogotowie Ratunkowe PCK, którego lekarz, po zastosowaniu zastrzyków, doprowadził zatrutą do przytomności, następnie Łukawską przewieziono do szpitala O.O. Bonifratrów.

Z zeznań, złożonych przez Łukawską M. O., wynika, że obie koleżanki, pracownice Zakładów Konfekcyjnych (ul. Traugutta 80) — posłano wily w ten sposób odebrać sobie życie, wskutek ciężkich warunków życiowych.

widzenia obrony cywilizacji zachodu. Dalej — Śląsk jako ośrodek dążeń zjednoczenia Państwa Polskiego w XIII wieku za czasów Henryka Probusa. Z walka o Pomorze łączy się bitwa pod Grunwaldem.

Dążenia morskie Polski i flota na Bałtyku — to inny znów fragment, tak jak rozwój piśmiennictwa i nauki na Śląsku. Potem odrodzenie narodowe 19 i 20 wieku i wreszcie walka z polityką germanizacyjną.

Ekspozycje, ujęte obrazowo i plastycznie, nie nużą, przemawiają przekonująco do widza.

Niezależnie od Wystawy organy zuje się w gmachu Uniwersytetu we własnym zakresie pokaz do robku wszystkich wyższych uczelni Wrocławia.

Wezwanie do wojska

Kto idzie na przegląd od dnia 20 maja?

(Jur) „Pobór rekruta na rok...” — słowa te rokrocznie oznaczają dla młodych ludzi zmianę w codziennym życiu. Życie koszarowe — jego niezaznane dotąd radości i „kozy”. Mundur — przepustki do miasta — pot spływający ciurkiem podczas ćwiczeń — groźny mars sierzanta — noce gwiazdiste podczas służby i piosenki śpiewane w takt marsza.

Są dwie rzeczy, których się nie zapomina — szkoła i służba wojskowa. Szkoła wiedzy i szkoła życia. Wojsko jest szkołą życia, dla tego jest na pozór twarde. Na pozór, ale bowiem nie jest to twarde, lecz karność. Dyscyplina wojskowa to źródło siły życiowej, młody rekrut

musi nauczyć się obowiązkowości i sumienności.

Pierwsze słowa matki do powracającego z wojska syna są — „synu aleś ty zmężniał!” i wtedy matka daje podświadczenie — najlepszą pochwałę wojsku, albowiem słowami tymi stwierdza, że wojsko spełniło swoje zadanie — urobiło z chłopca mężczyznę.

W myśl zarządzenia Ministra Obrony Narodowej Marsz. Rok. Zymierskiego, komisje poborowe przy Rejonowych Komendach Uzupelnienia przystępują od 20. maja 1948 r. do poboru mężczyzn urodzonych w roku 1927, ochotników urodzonych w latach 1928, 1929 i 1930, oraz mężczyzn urodzonych w roku 1924, 1925 i 1926 posiadających świadectwo dojrzałości (dużą maturę) i studentów z wyżej wymienionych lat, którzy nie odbyli jeszcze zasadniczej służby wojskowej w odróżnieniu Wojsku Polskim.

Jednocześnie ostatnie klasy liceów ochotniczych, słuchacze wyższych zakładów naukowych, nauczyciele szkół powszechnych i średnich, słuchacze kursów nauczycielskich, słuchacze szkół pracy społecznej (TUR) uczniowie państwowych gimnazjów leśnych, uczniowie przemysłu drzewnego, uczniowie średnich szkół rzemieślniczych — budowlanych, odbywający ostatni rok nauki, słuchacze jednorocznego kursu przysposobienia budowlanego, wychowankowie tryzyletnich hufców budowlanych „Świt” i traktorzystów, zatrudnieni w przedsiębiorstwach państwowych „Tęcza” i „Obsługa Rolnicza”, górnicy zatrudnieni w przemysle węglowym, oraz jedyni żywciele rodzin i jedyni właściciele gospodarstw rolnych.

Spacerem po Wrocławiu

Skoczne melodie i »Ostatni etap«

Oglądanie filmu „Ostatni etap” jest dla bardzo wielu osób naprawdę głębokim przeżyciem. Na sali kinowej musi panować bezwzględna cisza. Gdy w Warszawie w jednym z kin zerwała się taśma i na kilka minut przerwało wyświetlanie filmu, na sali w dalszym ciągu panowała głęboka cisza. Publiczność była skupiona i nikt nie odważył się na „dopowiadanie” sykami czy okrzykiem operatora, by przedrzeć sklejał taśmę, jak to zazwyczaj czyniła pewna część mniej kulturalnej publiczności, nie zdającej sobie sprawy z ciężkiej, denerwującej pracy przy obsłudze aparatu projekcyjnego.

Publiczność zachowywała się na ogół dobrze. Również i zarządy kin powinny przystosować się do atmosfery, którą wytwarza „Ostatni etap”. Jest rzeczą niestosowną wyświetlanie przed tym filmem reklam rozmaitych kosmetyków, ilustrowanych skocznych melodiami. Słagiery „Ostatni etap” w ciągu jednego wieczoru — to bardzo niewłaściwe. Niewłaściwe jest również, uważa-

my, reklamowanie w kinach trumien i zakładów pogrzebowych, przy czym reklamy te również ilustrowane są skocznych melodiami. Reklama trumien w kinie mija się z celem. Ktoś, mający w rodzinie bezradnie chorego człowieka, nie idzie do kina, by tam dowiedzieć się o zakładzie pogrzebowym. Trumien nie kupuje się „na zapas”. W wypadku śmierci w rodzinie nie idziemy również oglądać filmu.

W wielu naszych instytucjach przetrwał się zwyczaj urządzania konferencji w godzinach przedpołudniowych. Petenci czekają cierpliwie, a sekretarka powtarza im przez cały czas:

— Niestety, pan naczelnik jest na konferencji.

W wielu instytucjach godzinę urzędową są fikcją. Czy nie byłoby prościej wprost wywieść kartkę z napisem „W godzinach urzędowych wstęp stronom wzbroniony”?

Nikt by przynajmniej nie miał złudzeń.

GROT.

Za tanio sprzedawali

Teraz trwają dochodzenia

(Meh) We Wrocławskiej Delegaturze Komisji Specjalnej jest obecnie badana sprawa firmy Grodzickich i S-ka, mieszczącej się we Wrocławiu przy ul. Ruskiej 58/59.

Ponieważ stwierdzono, że firma ta sprzedaje cenne i poszukiwane artykuły jak motory i wiertarki elektryczne, cynę, liczniki taksówkowe, detki motocyklowe i łożyska kulkowe, po cenie dwa razy niższej od rynkowej, zachodzi podejrzenie, że pochodzi ona z nielegalnego źródła.

Podejrzenie to potwierdzają rachunki wystawiane przez firmę dla faktycznych odbiorców. Wysłane przez

Uroczystość

Wczoraj Elekrownia uczciła obchodem swój jubileusz, a mianowicie wyprodukowanie 250 milionów kilowatów energii.

O uroczystości tej napiszemy jutro.

250.000 książek polskich w języku rosyjskim

Wydawnictwo „Gosizdat” wydało w Moskwie 10 książek wybitnych pisarzy i poetów polskich w przekładzie rosyjskim. Wydane zostały: „Dziela Wybrane” Mickiewicza, „Poezje Wybrane” Słowackiego, „Ludzie Biedni” Żeromskiego, „Lalka” Prusa, „Kryzysy” Sienkiewicza, dwa tomy utworów Orzeszkowej, „Wybór poezji” Tuwima oraz zbiór nowel polskich z 19-go i 20-go wieku. Dzieła pisarzy polskich ukazywały się w poważnym nakładzie 250.000 egzemplarzy. W r. b. wydawnictwo „Gosizdat” zamierza wydać jeszcze 4 tomy dzieł Mickiewicza, 2 tomy dzieł Słowackiego i 4 szeregi powieści współczesnych autorów polskich. (Iwaszkiewicz, Kruczkowski, Dąbrowski, Niekłowski i inni).

Zainteresowanie rodzimego rynku książkowego naszą literaturą należy uznać jako jeden z realnych przejawów więzi kulturalnej narodów sąsiednich z Polską.

RADIO

OZWARTEK, 22 kwietnia 1948 r.
7.25 „Zegarynka muz.”, 8.20 Inform. ogólnopolskie, 8.25 Skrzynka PCK, 8.50 Muz. popularna, 8.50 Muz. rozrywkowa, 9.00 Lok. program dnia, 9.02 Koncert relan., 11.37 Sygnał czasu i hejnał, 12.04 Dziennik, 12.25 Koncert popularny, 12.50 Komunikat spółdzielni, 2. „Do walki z rzyżacją”, pog. dr. Kazimierza Bukaczewskiego, 13.00 d. c. Konc. popul., 13.20 Muzyka symf., 14.00 Koncert solistów, 14.30 „Śpiewamy piosenki”, 14.50 Komunikat, 14.55 Informator Radiol. Przeładowy, 15.00 Informacje Polskiej Płd., 15.15 Aktualia, 15.25 Muz. ludowa, 15.30 „Wiś słucha”, 15.30 „Uniwersytet Mikołaja Kopernika w trzecim roku istnienia”, pog. 15.35 Piosenki i hejnał, 16.00 Wola Dorożkowskiego, 16.50 Aud. TUR-u — „Ruch robotniczy w Stanach Zjednoczonych”, 17.00 Muz. popularna, 17.45 RUF, „Karol Szymanowski”, 18.00 „Dla każdego coś miłego”, 20.00 Dziennik, 20.30 „W rocznicę śmierci Lenina”, montaż literacki, 21.00 Aud. kameralna, 21.30 „Romans z Ojczyzną”, słuchowisko, 22.10 „Dawna muzyka”, 22.45 Koncert zrecz., 23.00 Wiadomości, 23.15 Program na jutro, 23.30 Hymn.

BACZNOŚĆ

modystki
i kapelusznicy!

CENTRALA TEKSTYLNĄ

Hurtownia we Wrocławiu
sprzedaje hurtowo
w dowolnych ilościach

- 1) kapeliny i stożki damskie
- 2) kapelusze i stożki męskie

K 1588

KUPIĘ:

- 1) lodówkę elektryczną
- 2) maszynę do wyrabia lodów

Wyznawca Nowakowski, Włocławek, ul. Białostocka 310-B, 3206

KUPIĘ samochód osobowy

tylko w dobrym stanie

Oferty kierować: Wrocław, Krupnicza 18 — „Słowo Polskie” pod „Samochód”, 3418

SPRZEDAŻ HURTOWA

STOŻKI, KAPELINY
I KAPELUSZE MĘSKIE
Firma „ZET-HA”
Łódź, Andrzej 2, tel. 181-10,
K 2010

MLYN

motorowy 12 tonowy
w dobrej okolicy (miasteczko)
1 km od stacji, z powiatu sto-
sunków rodzinnych

SPRZEDAŻ

Oferty: Biuro Ogłoszeń „PAR”,
Poznań, Ratajczaka 7 pod
„4759”, K 2020

TABELA WYGRANYCH 52 LOTERII

10 ty dzień ciągnięcia 4-ej klasy

Wygrana 2.000.000 zł padła na Nr 56186 w Warszawie.	741 907 31038 890 904 53523 58224 57841 58036 287 452 603 693 60175 62008 63339 343 84778 877 65875 60661 396 544 573 729 993 67030 68354 646 69343 70184 738 787 954 71615 707 73931 75014 340 76557 714 70453 477 72523 78033 653 79920 051 139 284 596 624 953.
Wygrane po 1.000.000 zł padły na Nr Nr 40889 52940 w Łodzi, 70372 w Warszawie.	Wygrana 500.000 zł padła na Nr 28639 w Łodzi.
Wygrana 300.000 zł padła na Nr 75894 we Wrocławiu.	Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 2870 6168 20152 30548 37996 43415 44309 53634 58822 61779 66113 88914 69275 73055 74983.
Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr 2592 3522 5867 7115 19314 40658 42240 44842 46571 55582 63435 71132 72007 75312.	Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr 5417 9276 13431 19285 20529 21201 32285 33587 41965 43039 44968 47178 47468 71007 72228 79112.
Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 309 423 458 687 733 780 819 1717 3940 5247 6694 7004 8091 8339 8941 9035 9333 10163 10222 12543 13831 12899 14295 16757 17234 18118 18211 20498 23232 23565 23829 24196 24317 24398 24997 26960 27698 30230 32331 32935 33229 33554 32412 34216 34340 35150 35613 36295 36946 36994 38111 38170 39288.	Wygrane po 5.000 zł padły na Nr Nr 263 1247 568 2847 990 3388 4317 5905 9083 539 10114 11148 548 609 763 12481 13439 552 16344 621 18282 528 782 10613 878 20307 22129 297 23388 26398 474 28884 30118 33014 053 492 35632 36208 218 384 586 787 833 37340 360 376 481 38002 551 4017 424 575 41362 223 43175 196 44835 47699 48935 130 49083 450 486 701

Pozostałe wygrane po 4000 zł. należy sprawdzić w kolekturze.

Podziękowanie

Profesorowi dr Brossowi Wiktorowi, Dyrektorowi II Kliniki Chirurgicznej Uniw. Wrocław, asystentowi dr Ciskowi Tomaszowi, dr Wrażlewiczowi, siostrze Lewickiej Lidii i Osrowskiej Daniele za pomysłowe dokonanie operacji i uratowanie życia żony mojej Agnieszki, składa wyrazy wdzięczności

3289

MAJ

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Dolnośląskiego

EKSPOZYKTURA ZARZĄDU, Wrocław aw, Plac Powstańców Śl. Nr 3, I p.

ogłoszenia

PRZETARG NIEORGANIZACYJNY

na wykonanie remontu robót budowlanych i instalacji centr. ogrzewania, wodociągowej, kanalizacyjnej i gazowej w budynkach przy ul. Garwolińskiej Nr 6-8, 17-19, 13-15.

Blizsze informacje i podkłady ofertowe można otrzymać w biurze Od budowy Domów ZEOŚ, we Wrocławiu, przy ul. Dębowej Nr 1.
Oferty w zalekowanych kopertach na roboty budowlane i inst., oddzielnie bez znaków firmowych składać należy do dnia 30.4. 48 r. do godziny 9-iej w/w Ekspozyturze Zarządu, po czym nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit wadliwy z Narodowego Banku Polskiego, Oddział we Wrocławiu, o dokonaniu wpłaty 2 proc. od kwoty oferowanej na konto Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Dolnośląskiego, lub równoważny list gwarancyjny Banku.

Dyrektor zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta dla zlecenia robót w całości, części lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

K 1990

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

ZAWORY, butle stalowe, wysokość nielowa, melioracyjne od 0,5 — 6 litr. — kupiły. Prymasz Gańczyk, Łódź, Śródmieście 22. K 1919

WILLA (Kozichów, Szpolno) za ustatkowanie prawa pierwokupu, poręcząc określenie użytkownika lub dem odpowiadanie mieszkaniec. Oferty sub. „K152” — „Słowo Polskie”. 3152

UWAGA! Wszelkie artykuły malarskie polica, Morawski, Wrocław, ul. Traugutta 84. K 1675

WILLE pięciopokojowa, ogród, podmiejska odstęp. Zwrót kosztów remontu, Wojciecha 71 — 10. 3825

POSZUKUJE bloku, względnie nie kompletnego alnika „Skoda”, typ Poplar T-55, 6-cylindrowy. Zgłoszenia: Centrala Sprzedaży Poznańskiego, Wrocław, Pułaskiego 81. K 1981

KUPIMY: Gwintiarstwo maszynowe, walcówkę do przeciągania rur. Pośrednictwo wynagrodzić. Oczynków: Wrocław, Teczowa 67. K 1917

ODSTĄPIE wytwórnię mydła, czynią wraz z mieszkaniem. Zgłoszenia: Wrocław, Mennicza 40, boczna Świdnickiej. K 2048

WÓZEK głęboki na bliznę sprzedam. K. Jagiełłowicza 40 m. 5. 3848

KREM przeciw AXELA

od 35 lat znany i skuteczny kosmetyk

K 1123

OKAZJA. Motor Studebaker do sprze-

dania. Andrzejewski, Wrocław, Pomo-
rania 43 m. 8. 3345

SKLEP zmeblowo — wędliniarski, w
dobrym punkcie, z kompletnym urzą-
dzeniem wraz z mieszkaniem umeb-
lowanym, odsprzedaż z zwrótem kosztów.
Tylko poważne oferty zgłaszać pod:
Andrzejewski, Wrocław, Pomorska
43 m. 8. 3347

ODSTĄPIE sklep Stalina 178 od
godz. 15 — 18. 3376

FOTOGRAFIE Wrocławia amatorów
kupię lub zamówię zdjęcia. Mikołaja
81 — I piętro. 3342

KUPIMY prasę do wyściskania soków
z owoców, oraz piec gazowy wraz z
fornami do wypieku wafel. Szczegóły
we oferty prosimy składać PAP Ka-
kowiec, Jana 11 pod „X”. K 2024

DYWAN perski wschodni nieuszkod-
zony piękny „Tebris” 450 x 350 —
sprzedaż. Artystyczna Naprawa Dywa-
nów! Władysław Herman, Wrocław,
Walczyńskich 23 m. 2. 3392

ZGUBY, KRADZIEŻE

ZGUBIONO legitymację Ośiadków
Wojtkowskich oraz legitymację człon-
kowską na nazwisko Kawalec Tomasz
Wrocław, Godebskiego 50. 3371

ZGUBIONO odcinek zameldowania na
nazwisko Świdler Józef. 3395

SKRADZIONO kartę RKU, odcinek
zameldowania, metrykę urodzenia, li-
gitymację służbową, wyd. przez Wro-
cław, na nazwisko Siłwiński Sylwe-
ster, Jarosława Dąbrowskiego 70
m. 13. 3363

ZGUBIONO zwolenienie z wojska, od-
cinek zameldowania, dowód osobisty
na nazwisko Kowalik Józef. 3392

ZGUBIONO książkę zawierającą re-
chunki (załącznik towaru) książkę po-
dobną Nr. 1 oraz 20 tys. na nazwi-
sko Lupa Lucjan. 3356

SKRADZIONO zaświadczenie PUR
wydane we Wrocławiu i legitymację
nieuczelnicką, wydaną przez Kurato-
rium we Wrocławiu z 1936 na nazwi-
sko Maria Korwaszowa. 3351

ZGUBIONO zaświadczenie rejestracji
ne RKU, Kradzież książkę Ubezpie-
czenia Społecznego Wrocław, na nazwi-
sko Pierzchała Franciszek. 3344

W DNU 1 — 2 kwietnia 1948 zgubio-
no bilecik rachunkowy wraz z ko-
piami w polu na linki Obornicki
J. — Poznań. Uczniowie znalazł
proszę o zwrot za wynagrodzeniem.
Adres: Wywózna Gumowa, H. Sta-
rosia i Klinowicki, Obornicki 51, ul.
Trzebnicka 38. 3340

ZGUBIONO kartę RKU i zaświadcze-
nie pracy z Mińska, Rupański Zenon,
Legnica. K 2099

ZGUBIONO kartę legitymacyjną RKU
Zagań, legitymację PPS i zaświadcze-
nie wydane przez gminę Przytkowo.
Stolarski Józef, wieś Wysoka. K 2035

ZGUBIONO najszybsze prawo jazdy na
nazwisko Czesław Adolf, Grzechowice
pow. Złotorynia. K 1234

SKRADZIONO wszelkie dowody oso-
biste na nazwisko Drag Apolonia,
Cieplice. K 2036

ZAGUBIONO: kartę rejestracyjną
RKU. Dowód osobisty na nazwisko
Ludwik Kolaček. 3884

POSAD POSZUKUJA

PANIENKA pragnie posadą, jako
praktykantka biurowa we Wrocławiu
lub na wyjazd. Ogłoszenia kierować
do redakcji „Słowa Polskiego” pod
„3301”. 3361

KSIĘGOWY ze znajomością księgowo-
ści pragnie posadę. Oferty: „Słowo
Polskie” pod „Księgowy”. 3854

KASJER ze znajomością księgowości
poszukuje pracy. Oferty: „Słowo
Polskie” pod „Kasjer”. 3855

FRYZJER męski i fryzjerka poszukują
ją posady w urodziskach dolnoślą-
skich z mieszkaniem. Podaj warunki.
Oferty: „Czytelnik”, Chorzów
„Fryzjer”. K 2025

SAMODZIELNY kierownik admini-
stracyjny — handlowy, prokurent
przedsiębiorstwa budowlanego z du-
golejniczą praktyką pragnie posadę.
Oferty pod „3390”. 3380

WOLNE POSADY

KRAWCOWA do domu poszukiwana
od zara. Zgł. „Słowo” pod „3331”.
3331

PRZYJMIE pomoc domową do 3 osób
wzrostu bardzo dobre. Zgłoszenia:
Wrocław, Stalina 181 (sklep) Aniela
Fischerowa. 3390



NASIONA WARZYWNE

kwiatowe, rośliny, gwarantowa-
ne oraz pokarm dla
ptaków i ryb — poleca
ST. RADURA, Wrocław, ul.
Słódowa 18, tel. 31-00 —
Hart, Rynek 4 — Detail
K 2030

MASZYNY BIUROWE,

części, motorki

KUPNO-SPRZEDAŻ

JAN JAWORSKI, Warszawa, Chmiel-
na 26. K 1713

PANIENKA do dzieci potrzebna, Ja-
giellońska 29 m. 12-a. 3379

POTRZEBNA skopiedzielnia zdolna i
uczciwa, Lody „Mewa”, Stalina 178.
3374

POTRZEBNA wykwalifikowana pia-
słownik, do noworodka, ul. Pomorska
Nr. 50 m. 6. 3369

POTRZEBNA pomoc domowa. Referen-
cja pożądana, ul. Nowowiejska 96
m. 9. 3365

CZELADNIK krawiecki i kat. do od-
powiedzialnej pracy potrzebny zaraz.
Wrocław, Stalina 12 m. 4. 3359

CZELADNIK krawiecki i kat. do od-
powiedzialnej pracy potrzebny zaraz.
Poznań, Żeromskiego 42. 3358

ZATRUDNIĘ starszą, uczciwą kobie-
tę w gospodarstwie domowym. Wa-
runki dobre. Plac Żuławskiego 7 —
Karlówce, drugie piętro, godz. 16-20.
3341

RUTYNOWANYCH i dobrze wprowa-
dzonych przedstawicieli na mucholap
ki, pasy i krotki, poszukujemy. Of-
ty „PAR”, Poznań, Ratajczaka 7 pod
„4742”. K 2028

WYKWAŁIFIKOWANEGO pracowni-
ka administracyjnego na stanowisko
kierownika Zrzeszenia pragnie od 1
maja Zrzeszenia Prywatnego Przemysłu
Drewnianego — Wrocław, Kościusz-
ka 34. 3350

PIASTUNKA do półrocznego dziecka
potrzebna. Warunki bardzo dobre. Re-
ferencja wymagana. Zgłoszenia pod
„lekarz”. Świdnicka, księga „Czytelnik”.
K 2097

BIEGLEJ biurowiści ze znajomością
wieloletnią prac biurowych poszukują
się do terenu w okolicy Zar. Osoby
młodego charakteru, lubiące pracę, sa-
moch. składają oferty do „Słowa” pod
Nr. „K 2029”. K 2028

POTRZEBNA gospodyni — kucharka
do małżeństwa bezdzietnego, wille
5-cio pokojowe. Oferty do „Słowa
Polskiego” nr. „110”. — Konieczne re-
ferencje. K 2041

LOKALE

5 POKOJÓW, kuchnia, łazienka odda-
mię. Zgłoszenia: „Słowo Polskie”
pod „Zwrot kosztów”. 3378

STUDENCI małżeństwo, poszukują
mieszkania. Zgłoszenia: „Słowo
Polskie” pod „3352”. 3352

ZAMIEJNIE pierwszorzędne mieszka-
nie, śródmieście Wałbrzych, na 2 po-
kójowe we Wrocławiu. Zgłoszenia:
„Słowo Polskie” pod „3348”. 3348

WILLI 6 — 8 łubowej w okolicy Za-
ciszka, Szpolna, Karlówce — poszukują-
ją — wszelkie koszty remontu zwró-
ci. Zgłoszenia: Opolska 65 m. 4 od
godz. 17-iej. 3359

POSZUKUJE pokoju przy rodzinie,
cena obywatela. Zgłoszenia: ZAR, Plac
Solny 11. 3355

POSZUKUJĘ 2 — 3 pokoi przy Stali-
na, Nowowiejskiej, Żeromskiego, Bar-
lickiego, Kłobuckiej lub zamienie
na 4 pokoje. Zgłoszenia: Stalina 129,
galeria. K 2040

ROZNE

ZAWIADOMIAM o otwarciu piekar-
ni. Legnica, Henryka Poboznego 4,
Zasławski Hipolit. K 2098

PIEKARNIA Pentel Anatoliusz, Leg-
nica, Daszyńskiego 11 poleca swoje
wyroby. K 2097

PRACOWNIA gorcelska, Legnica,
Chojnowska 40, I piętro, Korn Beja.
K 2099

PRZYBLAŁAK się szczeniaki białe z
czarnymi. Do odebrania, Wyzwółko-
wskiego 19. 3353

PIESEK czarny, zagnął, kąpię podpa-
lane, białe podgadale, obciety ogo-
nek. Odprowadzić za nagrodą — Ka-
szubka 16. 3398

SŁOWO POLSKIE Nr 109 Str. 5

Nowa lista najlepszych bokserów dolnośląskich

Zgodnie z zapowiedzią, kapitan związkowy W. OZB Miedzanowski ustalił na ostatnim meczu IKS — Pafawag nową listę najlepszych bokserów Dolnego Śląska za marzec i kwiecień. Na liście tej widzimy kilku nowych zawodników jak Goldmann z „Gwiazda”, Sobko z „Burzy”, Wierzbicki z Pafawag, który stoczył dobrą walkę z doskonałym Sy monowiczem i Kotas z IKS-u.

Waga musza: 1. Faska (Pafawag), 2. Sroczynski (Burza), 3. Kurowski I (IKS), 4. Peczeniuk (Burza), 5. Lidner (Zapłon).

Waga kogucia: 1. Symonowicz (IKS), 2. Kufłowski (IKS), 3. Goldman (Gwiazda), 4. Wierzbicki (Pafawag), 5. Kalczewiak (Odra Wr.).

Waga piórkowa: 1. Szczepan (Pafawag), 2. Miszcuk (IKS), 3. Włoddek (IKS), 4. Popowski (Pafawag), 5. Kurowski II (IKS).

Waga lekka: 1. Waluga (IKS), 2. Dominik (Górniki), 3. Baran (Garbarnia Brzeg), 4. Sobko (Burza), 5. Kokurudz (Zapłon).

Waga półśrednia: 1. Sztole (Pafawag), 2. Michalak II (Górniki), 3. Bogucki (IKS), 4. Jordan (Pafawag), 5. Kotas (IKS).

Waga średnia: 1. Kwiatkowski (Górniki), 2. Fiszer (Zapłon), 3. Krupiński (Pafawag), 4. Horbón (IKS), 5. Domański (Odra Wr.).

Waga półciężka: 1. Branecki (Górniki), 2. Cieniewski (Zapłon), 3. Lepczyński (Odra Wr.), 4. Brzezicha (Górniki), 5. Wirpsza (AZS).

Waga ciężka: 1. Ciechawicz (IKS), 2. Kosturkiewicz (PKS), 3. Mazur (Pafawag), 4. Czarnecki (Odra Wr.), 5. Stec (Pafawag).

Na ogół lista nie budzi specjalnych zastrzeżeń z wyjątkiem może zbyt wysokiego lokaty Goldmana i nazwiska Czarneckiego z Odry wrocławskiej. Niestety, „posucha” w wagach ciężkich w całej Polsce jest na gminna, nie należy się więc temu specjalnie dziwić.

Jak wygląda kl. A naszego Okręgu

Drużyna wrocławskie grają lepiej niż w r. ub.

(ss) Rozgrywki o mistrzostwo kl. A DOZPN zbliżają się ku swojej końcowej fazie.

Drużyny stoczyły już po 8 — 9 spotkań i do wyłonienia mistrzów grup pozostało im do rozegrania za ledwie 3 — 4 mecze.

W rundzie wiosennej nasi A-klasowcy wykazują dobrą formę i dają się zauważyć zaostrzoną rywalizację pomiędzy zespołami prowincjonalnymi a wrocławskimi o zdobycie pierwszych miejsc.

O utrzymanie się w klasie A walczą tylko zespoły prowincjonalne, gdyż żadnemu z klubów wrocławskich nie grozi na razie spadek do kl. B.

W grupie I — Polonia Świdnica, umocniła swoją pozycję na pierwszym miejscu, prowadząc różnicą 3 pkt. przed TUR — Kamienne Góry.

Oba te zespoły rozegrały w ubiegłą niedzielę decydujące o mistrzostwie grupy spotkanie i zwycięstwo świadczyło nad ich najgroźniejszym rywalem postawio drużynę „nieczystego ligowca” na pozycji lidera, która wydaje się być niezachwiana.

Niepodzielnie dobrze wypadła „Bielewienka”, która po ostatnich 3 meczach wywindowała się na 3 miejsce, będąc do niedawna na ostatnim.

Odra — Wrocław i Garbarnia — Brzeg nie powinny już odegrać żadnej poważniejszej roli w tych mistrzostwach.

Pewnymi niemal kandydatami do spadku B klasy są: Żywiec — Jawor i OMTUR — Ziębce.

W grupie II prowadzi drużynę wrocławską.

W grupie II prowadzi drużynę wrocławską.

W grupie II prowadzi drużynę wrocławską.

W grupie II prowadzi drużynę wrocławską.

W grupie II prowadzi drużynę wrocławską.

W grupie II prowadzi drużynę wrocławską.

W grupie II prowadzi drużynę wrocławską.

W grupie II prowadzi drużynę wrocławską.

W grupie II prowadzi drużynę wrocławską.

W grupie II prowadzi drużynę wrocławską.

W grupie II prowadzi drużynę wrocławską.

W grupie II prowadzi drużynę wrocławską.

W grupie II prowadzi drużynę wrocławską.

W grupie II prowadzi drużynę wrocławską.

W grupie II prowadzi drużynę wrocławską.

W grupie II prowadzi drużynę wrocławską.

W grupie II prowadzi drużynę wrocławską.

W grupie II prowadzi drużynę wrocławską.

W grupie II prowadzi drużynę wrocławską.

W grupie II prowadzi drużynę wrocławską.

W grupie II prowadzi drużynę wrocławską.

W grupie II prowadzi drużynę wrocławską.

W grupie II prowadzi drużynę wrocławską.

W grupie II prowadzi drużynę wrocławską.

W grupie II prowadzi drużynę wrocławską.

W grupie II prowadzi drużynę wrocławską.

W grupie II prowadzi drużynę wrocławską.

W grupie II prowadzi drużynę wrocławską.

W grupie II prowadzi drużynę wrocławską.

W grupie II prowadzi drużynę wrocławską.

W połowie 1948 roku ukaże się
Pierwszy w Wyzwolonej Polsce

ROZNIK POLITYCZNY I GOSPODARCZY

NA ROK 1948

Obejmować będzie następujące działy:
USTRÓJ PAŃSTWA, WŁADZE I URZĘDY, ŻYCIE POLITYCZNE, ŻYCIE GOSPODARCZE, ŻYCIE SPOŁECZNE, OŚWIATOWE I KULTURALNE

Część urzędowa w opracowaniu Prezydium Rady Ministrów

Rocznik stanie się niezbędnym informatorem w każdym urzędzie, przedsiębiorstwie, instytucji, bibliotece, uczelni, organizacji

Nakład ograniczony

Cena w przedpłacie wynosi za 1 egzemplarz
w oprawie płócienniej zł. 2.000,—
w oprawie kartonowej zł. 1.600,—
plus koszty przesyłki

Opisy, ogłoszenia, reklamy oraz zamówienia na egzemplarze z okręgu Wrocławskiego — należy kierować do Delegatury Spółdzielni Wyd. „Czytelnik”, Wrocław, Krupnicza 13

Spółdzielnia Wydawnicza

Najdłuższy tunel na świecie znajduje się w Japonii

(z) Najdłuższy tunel, przewyższający pod względem długości wszystkie tunele europejskie i pozaeuropejskie, jest dziełem Japończyków. Tunel ten łączy kapieliści Atami z miejscowością Nehesu. Liczy on 21 km 700 m i jest dłuższy o kilometr i 897 mtr. od tunelu simplonowskiego w Szwajcarii, będącego najdłuższym tunelem Europy. Simplonński tunel ma 19.803 mtr. długości, lecz tunel japoński jest najnowocześniej zbudowany.

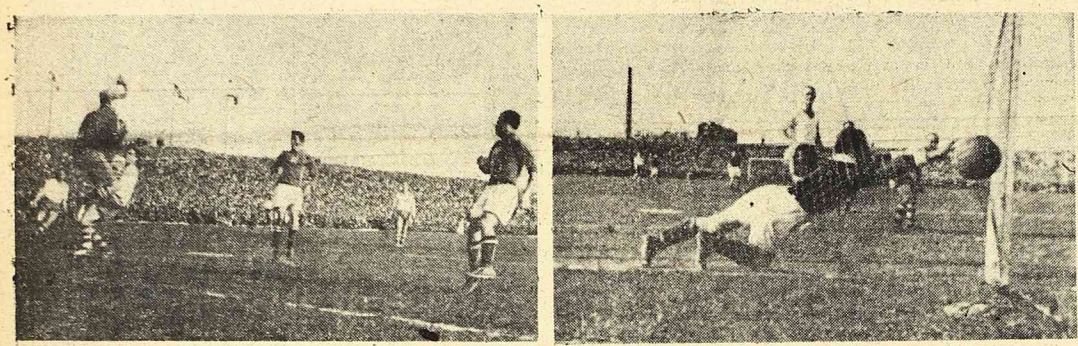
Budowa japońskiego tunelu trwa-

ła 16 lat. Koszt jego wyniósł 36 milionów jen. Trudności jakie trzeba było pokonać przedstawiały wiele niebezpieczeństw. Rozsadzenie wątków twardych skał na jednym z odcinków. Pociągano za sobą 60 ofiar w ludziach.

Najmniejsza maszyna do pisania

(z) Pewien kupiec tyrolski wynalazł najprostsza i najtańszą maszynę do pisan. Chcąc uzyskać maszynopis trzeba włożyć na ręce specjalne rękawice, do których palców przymocowane są czcionki. Przy pisaniu czcionki potracają maleńki wózek, powodujący automatyczne przesuwanie się papieru. Litera od-bija się, uderzając o taśmę tak, jak w zwykłych maszynach do pisan.

Prymitywna ta maszyna jest bardzo mała i bardzo tania. Przy zdobyciu prawdy w posługiwaniu się nią uzyskuje się czytelny i ładny druk. Ma ona stanowić poważne ułatwienie dla osób zmuszonych nosić zawsze przy sobie maszynę do pisan, gdyż waży bardzo niewiele.



Fragmenty z meczu Polska — Czechosłowacja rozegranego w Warszawie 18 kwietnia 1948 r.

Warszawa nadaje szyfr...



CZĘŚĆ II

W domu Ericksona odbywa się wielkie przyjęcie, w którym weźmą udział jego niemieccy przyjaciele. Astrid pogodzona z losem mobilizuje służbę — Karin jest w porównym usposobieniu — nie może zrozumieć tajemnicy oia.

Przy kolacji Karin siedzi pomiędzy panem Finke i panem Thunem. Ernest Schmidt vis a vis.

Karin stara się nie patrzeć w tamtą stronę. Obok niej Klaretta Finke, dziennikarka, kochanka oia.

„Radca Handlowy Ludwig stara się być dowcipny, a Czerwony Erick raz po raz wybucha jak na zawołanie sztucznym śmiechem.

„Ohyda!

Matka Astrid bleda, lecz uprzejma. Panuje biedaczka nad sobą, jak tylko może.

Kolacja przeciąga się w nieskończoność. Hr. Odette rozmawia z Klarettą.

Ernest jest smutny i nie może oczu oderwać od Karin.

— Boże, kiedyż się skończy ta tortura! — myśli córka Ericksona.

POWIEŚĆ 134 Jerzego Junoszy-Gzowskiego

Atmosfera na pozór swobodna.

Wszyscy doskonale udają — i Klaretta i jej stryj, ten wstrętny Otto Finke — i radca Ludwig. I Ernest. I matka Astrid.

Czerwony Erick też udaje.

Karin stara się stłumić głuchą rozpacz i nienawiść do otaczającego ją świata.

— Dziękuję Astrid — byłaś wspaniała. Jestem ci wdzięczny.

Zona milczy.

— Co się stało z Karin — gdzie ona?

— Wywnęła się do siebie. Zdaje mi się, że płacze.

— Nie pogodziła się jeszcze z Ernestem?

— Niestety nie.

— A szkoda! — wzdycha małż. — To dobry człowiek. I kocha Karin! — mówi wolno Erick.

— Niemcy w domu Ericksona! — wzdycha Astrid.

— Jutro będzie wiedział cały Sztokholm! — gło Czerwonego Ericka jest prawie wesoły.

Astrid patrzy na niego zdumiona.

— Cieszy cię to?

— Tak! Kiedyś ci to wytłumaczę...

W tym panuje cisza. Dym cygar i papierosów unosi się w powietrzu. Mda woń perfum.

— Wygrałem drobną polityczkę! — myśli Erickson. — Da t droga do zwycięstwa.

Zona odeszła. Ale nie zaśnię tej nocy. Za dużo miała wrażeń.

„Czerwony Erickson marzy! Czeka go wiele takich drobnych polityczek z trudnościami życia.

Wojna trwa!

Agent alianckiego wywiadu Erick Erickson nie może spocząć — cel jasny! Dawno wytkniął.

— Nafta! Plan godny Machiavelliego.

Erickson z niepokojem myśli o dalszym swym codziennym trudzie.

„Erickson Company”. Niemiecka ropa płynię do Szwecji. Światło dochodzi. Hańba współpracy z hitlerowską Rzeszą. Oto jego nazwisko na Czarnej Liście, sojusznicy! Rozbite rodzinne szczęście. Biedna Karin, ponieważ nie zna istotnych motywów. Prawda tymczasem jest przed nią zasłonięta.

„Klaretta — agentka — kochanka.

Biedne koło.

Erickson marzy o zwycięstwie.

Wojna trwa.

Później co pewien czas w domu Czerwonego Ericka odbywały się podobne przyjęcia dla niemieckich przyjaciół. Z tą tylko różnicą, że Astrid była już mniej nerwowa — i mniej cierpliwa.

Karin unikała tych zebrań — a jeśli obecność jej wy-dawała się czasem Ericksonowi konieczna — pozostawała w domu, by nie drażnić oia. Nauczyła się panować nad sobą — poprawnie grzeczna, w miarę uprzejma...

Rozmawiała o rzeczach blących z Ernestem. Zamieniała słowa okraszone uśmiechem z Klarettą Finke. Cicha, czasami milcząca — uroczą w swym smutku — zwracała na siebie uwagę pięknością. Goście przyglądali się jej z ciekawością i podziwem.

(Dalszy ciąg jutro)